

Nakaz zapłaty z Lublina? Mówimy, co z nim zrobić

data aktualizacji: 2021.04.12 autor: Joanna Chrostowska, radca prawny



Nie było sprawy sądowej, przesłuchania stron, świadków, pozwany w ogóle nie miał możliwości zajęcia stanowiska a listonosz przyniósł nakaz zapłaty wydany przez Sąd Rejonowy w Lublinie! Jak to możliwe? Czy to jakieś oszustwo? Co z takim nakazem zrobić? Tak mniej więcej wygląda początek rozmowy z Klientami, kiedy otrzymają nakaz zapłaty z sądu w Lublinie.

Zacznijmy od tego, że takiego nakazu nie można od razu uznać za oszustwo, chociaż oczywiście może się nim okazać (jak to sprawdzić piszę poniżej). Rzeczywiście bowiem istnieje i funkcjonuje Sąd Rejonowy Lublin - Zachód w Lublinie, który jest właściwy do rozpatrywania spraw w elektronicznym postępowaniu upominawczym. Postępowanie to jest przewidziane dla roszczeń pieniężnych i ma ono charakter wezwania do zapłaty w sprawach, w których stan faktyczny nie jest skomplikowany i nie wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego.

Sąd w Lublinie jest właściwy dla terytorium całego kraju, bez względu na miejsce zamieszkania lub siedzibę pozwanego. Pozew jest składany w formie elektronicznej, za pomocą specjalnego systemu. Natomiast pozwany, który otrzymał drogą pocztową nakaz zapłaty oraz pozew, ma możliwość wyboru sposobu komunikacji z e-sądem- elektroniczny, a pomocą dedykowanego systemu, lub tradycyjny poprzez przesłanie pisma drogą pocztową na adres sądu. Jeśli jednak pozwany zdecyduje się na komunikację elektroniczną, staje się to wyłączną drogą.

W sytuacji otrzymania nakazu zapłaty, według swojej oceny i uznania, pozwany może zachować się w jeden z poniżej wskazanych sposobów. Po pierwsze, pozwany może zapłacić kwotę wskazaną w nakazie zapłaty a sprawa zakończy się. Gdyby w przyszłości powód wystąpił ponownie z takim samym żądaniem należy powołać się na fakt uiszczenia zapłaty zgodnie z nakazem zapłaty. Rzecz jasna zapłata kwoty z nakazu powinna nastąpić wówczas, gdy pozwany nie kwestionuje roszczenia ani jego wysokości- słowem, pieniądze po prostu się należą.

Jeżeli jednak pozwany nie zgadza się z roszczeniem, powinien złożyć sprzeciw do e-sądu w ciągu 2 tygodni od daty doręczenia korespondencji z sądu. W takim wypadku nakaz utraci moc i nie będzie wywoływał skutków prawnych.

Trzecim wyjściem, najprostszym ale i najmniej korzystnym dla pozwanego, jest niepodjęcie żadnej czynności. Wówczas nakaz zapłaty uprawomocni się (choćby był zupełnie bezpodstawny) a sąd nada mu klauzulę wykonalności, co umożliwi złożenie wniosku o wszczęcie postępowania egzekucyjnego do komornika.

Warto dodać, że czasami Kliencie dowiadują się o sprawie sądowej dopiero na skutek rozpoczęcia przez komornika egzekucji, np. z powodu niedoręczenia wcześniej nakazu zapłaty na prawidłowy adres. W takiej sytuacji należy złożyć do e-sądu zażalenie na postanowienie o nadaniu klauzuli wykonalności i wystąpić o doręczenie nakazu na właściwy adres i złożyć sprzeciw od nakazu zapłaty.

Jak sygnalizowałam już wcześniej, może się okazać, że dokumenty z sądu tak naprawdę wcale z niego nie pochodzą, a my padliśmy ofiarą oszustów- warto to zweryfikować, w szczególności zanim przelejemy pieniądze na wskazany w nakazie rachunek bankowy. Żeby to zrobić należy odszukać na nakazie 20 znakowy kod. Wpisując ten unikalny kod na stronie e-sądu pozwany może potwierdzić istnienie elektronicznego nakazu zapłaty i zapoznać się z jego treścią.

Podsumowując, elektroniczny nakaz zapłaty wydany przez Sąd w Lublinie to nie mit, sąd ten funkcjonuje i może wydać nakaz zapłaty bez względu na miejsce zamieszkania pozwanego. Nie należy go ignorować, wręcz przeciwnie - szybko i sprawnie podjęte działania mogą uchronić pozwanego od egzekucji nienależnego świadczenia.

Źródło: <https://eglos.pl/aktualnosci/item/38360-nakaz-zaplaty-z-lublina-mowimy-co-z-nim-zrobic>